

POLSKA LUDOWA

Wychodzi na każdą niedzielę

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA I GOSPODARCZA
ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje

w godz. od 3-ej do 4-ej po poł.

Rok II. WARSZAWA № 26

NIEDZIELA, 29 lipca 1928.

Adres Redakcji i Administracji
ul. Smolna № 38 telef. 254-20.

Konto czekowe w P. K. O. 14750.

Od 15 sierpnia

Bilety kolejowe podróżują

o 20 procent

W środę po poł. odbyła się w gmachu Ministerstwa Kolei konferencja prasowa.

Na konferencji tej minister komunikacji p. A. Kühn zapowiedział przedstawicielom prasy, że od dnia 15 sierpnia r. b. ceny biletów osobowych na kolejach państwowych zostaną podwyższone przeciętnie o 20 procent.

Podwyższe 20-procentowej podlegają bilety za przejazd klasy I, II i III, natomiast bilety klasy IV (istnieje ona głównie na kolejach poznańskich), kosztować będą od 30 do 35 procent drożej.

Ceny biletów okresowych, tygodniowych i miesięcznych ulegają podwyższeniu mniejszej i będą

kosztowały o 5—10 procent drożej niż obecnie.

Opłaty za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostają bez zmiany.

Jak p. minister wyjaśnił, podwyżka uchwalona została przez Komitet Ekonomiczny ministrów z powodu dużego niedoboru komunikacji osobowej P. K. P.

Katastrofa lotnicza

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość o strasznej katastrofie lotniczej, jaka się wydarzyła na lotnisku mokotowskim.

W środę o g. 4 min. 30 po poł. aeroplan typu Breguet z niewia domej przyczyny wpadł w korkociąg i runął na lotnisko.

Z pod zdruzgotanych szczątków aeroplanu wydobyto zmasakrowane zwłoki pilota.

Tragicznie zmarłym jest 22-letni pilot, starszy żołnierz Kociwicz.

Wojenna flota sowiecka zbliża się do Polski

Wczoraj w pobliżu terytorjalnych wód szwedzkich na Bałtyku spostrzeżono *bojową flotę sowiecką*. Na czele eskadry szło 6 torpedowców, za nimi zaś 3 duże dreadnoughty typu „Petro-pawłowski”.

Ogółem eskadra sowiecka liczyła 17 okrętów, w tej liczbie 3 dreadnoughty, 2 krążowniki, 6 torpedowców, typu „Nowik” oraz flotylę łodzi podwodnych.

Przy szwedzkiej wyspie Gotland eskadra zatrzymała się na kilka godzin, poczem rozdzieliła się na *dwie części*. Jedna część poszła na północny wschód, dru-

ga zaś skierowała się prosto na zachód.

Wyjście eskadry sowieckiej w morze poprzedziła *wielka rewja w Kronsztadzie*, w obecności dowódcy sił morskich Sowieców Mikulewicza, oraz członków Rady wojennej.

Na pokładzie statku admirałskiego „Marat” (dawniej Sewastopol), znajduje się dowódca sowieckiej floty Bałtyckiej *Wiktorow*, oraz prezydent *związku młodzieży komunistycznej*.

Spodziewać się należy, lada dzień ukazania się floty sowieckiej na wodach polskich.

Zamordowanie Premjera Egiptu

W kołach politycznych rozszły się niesprawdzone dotychczas pogłoski z Kairu jakoby obecny premier egipski Mahmud Pasza miał być zamordowany, prawdopodobnie wskutek zamachu członków partji nacjonalistycznej

Uczeni przepowiadają

Zmianie klimatu w Europie Polska ma być ciepłym krajem

Na początku wiosny, która w roku bieżącym była naogół bardzo kapryśna, było bardzo wiele przepowiedni o tem, jakim będzie obecne lato. Nie wszyskie z tych przepowiedni sprawdziły się, wogóle zaś większość ludzi odnosiła się do nich z niedowierzaniem. Niektóre jednak z mniejszą lub większą ścisłością sprawdziły się już dotychczas.

Dotyczy to przedewszystkiem przepowiedni dwóch uczonych, profesorów Woelsche, Niemca, i Bendandi, Włocha. Przepowie dzieli oni niemal jednocześnie, mimo, że ze sobą żadnych stosunków nie utrzymują, z niezwykłą zgodnością i niemal matematyczną ścisłością szereg katastrof i trzęsień ziemi, jakie w tym roku nawiedziły Balkany, Meksyk i Alaskę, oraz Bliżni i Daleki Wschód.

Zdaniem tych uczonych trzęsienia, wylewy rzek, ożywiona działalność wulkanów, wichury, śniegi i deszcze na przełomie zimy i wiosny wróżą światu olbrzymie przemiany, które radykalnie zmienią obecne warunki.

Lodowce, które w poprzednim okresie zajmowały ogromne obszary lądnych dziś i mających umiarkowany klimat krajów, znikną wrócić zupełnie również z okolic podbiegunowych, gdyż ziemia wkroczy w nowy okres swego istnienia, w t zw. okres gorący. Przeciętą temperaturą stale będzie wznosiła. Pod gorącymi promieniami słońca stopnieją wieczne lody okolic podbiegunowych i dla ludzkości odkrywają się nowe tereny dla kolonizacji. Wzrost temperatury nie wyrządzi życia na ziemi szkody, lecz przesuwać jąć aż pod bieguny obszary terenów zamieszkałych i uprawnych, obdarzy ludzkość wieloma dobrodziejstwami. Z przesunięć się strefy umiarkowanej na daleką północ, Polska zmieni gruntownie swój klimat i znajdzie się w strefie gorącej.

Te wielkie zmiany mają nastąpić w niedalekiej przyszłości,

a tegoroczne upały mają świadczyć że ziemia szybkim krokiem wchodzi w „gorący” okres swego istnienia.

Kto wie więc, czy za naszych

jeszcze czasów nie powstaną na Mazowszu czy w Wileńszczyźnie olbrzymie plantacje winogron, fig i bananów.

Zjawisko trudne do wytłomaczenia

Niezwykłe kaprysy pioruna

W Bysławiu w okolicach Tucholi na Pomorzu zaszedł niezwykły wypadek kaprysów pioruna.

W nocy z poniedziałku na wtorek, w czasie nadciągającej burzy wracał do domu Julian Rydelek, parokonną powózka.

Wjechałszy na podwórze, wyprzął konie i założył im pasy poczem wszedł do kuchni zasiadł do stołu stojącego przy ścianie opodal otwartego okna kuchni, aby się posilił. Zapalił też dużą lampę stołową, aby mieć światło. Teraz nastąpił krytyczny moment.

Ciemności rozdarła błyskawica i piorun wpadł oknem do kuchni, trafił młodzieńca pozabijając go życia na miejscu, da-

lej rozstrzaskal stojąca na stole lampę, poczem wpadł przez ścianę do przyległej stajni (dom mieszkalny wraz ze stajnią znajdują się pod jednym dachem) i zabił dwa konie, właśnie te, które dopiero co wróciły z podróży.

Niebawem przybiegli domownicy i zaczęli cucić Rydelka. Zakopano go nawet w ziemię, ale wszystko bezskutecznie.

Niezwykłą zaistniała droga pioruna. W kuchni, w oddaleniu zaledwie 2 metrów od rażącego gromem spał brat, oraz służący, z których żaden nie poniósł szwanku. W stajni zabite zostały tylko te dwa konie, które dopiero co wróciły do stajni, zaś obok stojące konie ocalały.

Kara śmierci

Za napad na poetę

We Lwowie, w środę o godzinie 11-iej przed południem sąd dorazny

ogłosił wyrok przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na lilję poety przy ul. Głębokiej. W przepelnionej sali wśród ogólnej ciszy przewodniczący trybunału Malicki odczytał wyrok, mocą którego oskarżeni Włodzimierz Ordyniec i Iwan Plachtyna uznani zostali winnymi zbrodni i rabunku, według §§ 191. 192, 193, i 194 Kodeksu karnego, i skazani zostali

na karę śmierci przez powieszenie z tem, że pierwszy ma być powieszony Plachtyna. Oskarżeni Włodzimierz Myrosz i Eugenjusz Kaczmarksi z powodu niepełnoletności skazani zostali pierwszy

na 7 lat, drugi na 5 lat ciężkiego więzienia z obstrzeceniami.

Obrońca skazanych na śmierć oskarżonych dr. Starosolski odwołał się do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent bandytów ukaszkawil.

W Rosji konfiskują zboże

Wbrew uchwałom sowieckiej partji komunistycznej i rady komisarzy ludowych ZSRR o zaniechaniu konfiskaty zboża, z prowincji rosyjskiej nadchodzą do Moskwy wiadomości o licznie dokonywanych rewizjach, konfiskatach i aresztowaniach. Szczególnego napięcia osiągnęła sytuacja na Syberji, dokąd wydelegowano z Moskwy komisarza ludowego handlu Mikojana.

Atak już się rozpoczął

Nikt z nas nieprzypuszczał, by obecny Sejm z Senatem już miał rozpoczynać walkę z kościołem katolickim, gdy tyle spraw jest jeszcze niuregulowanych w naszej Ojczyźnie. A jednak... rzeczywistość woła wielkim i potężnym głosem: „baczność Katolicy! wróg Wiary rozpoczął atak!

Obecny prezes ministrów profesor Bartel, gdy był ministrem Oświaty, wydał okólnik w sprawie praktyk religijnych dla uczącej się młodzieży w szkołach powszechnych i średnich. Okólnik ten nakazywał nauczycielstwu prowadzić młodzież do kościoła w niedzielę i święta na nabożeństwa, zwalniać młodzież trzy razy do roku na odbycie spowiedzi.

Okólnik ten oburzył niedowiarków dość licznych w Polskim Związku Nauczycieli szkół Powszechnych, no i wyzwoleńców, pepesiaków. Dokładali ci wszyscy wszelkich starań, by okólnik p. Bartla obalić. —Niestety zwyciężyli, ho Sejm i Senat uchwałą swą stanął po stronie ludzi niewiary.

Sejm i Senat, wypowiadając się przeciw okólnikowi p. Bartla, chce wyrugować religię ze szkoły polskiej.

Ludzie bez Boga, zszeregowani w 2, 3 i 10 daży, by z sercziatwy wyrwać umiłowanie Wiary i Kościoła. Dażą zjednoczeni do swego celu, a my katolicy zajęci jesteśmy sprawami dnia, ni chcemy wiedzieć niebezpieczeństwa. Co jest najsmutniejsze w tem, że postowie z dwójki, trójki i dziesiątki zostali wybrani głosami ludu, który naogół jest wierzącym i praktykującym.

Katolicy na swych przedstawicieli do Sejmu wybrali ludzi niewierzących, którzy uderzają w podstawy religijne wychowania młodzieży, którzy popierają sekty religijne, zwalczające zadanie katolicyzm, którzy pragną rozbić rodziny przez słu by cywilne i rozwody.

To wszystko jest niezrozumiałem dla katolików Zachodu, ludzi uświadomionych, którzy pytają ze zdumieniem: „Gdzież u was są katolicy? My bowiem nie rozumiemy tego, by w kra-

ju katolickim, jakim jest Polska, rządzili ateusze, bezbożnicy i masoni.

Zdumienie ich słuszne. U nas tylko jest możliwe, by katolicy głosowali na listy jawnie niekatolickie. Dla jakiej przyczyny? Dla tej prostej przyczyny, że katolicyzm nasz jest zewnętrzny, oparty na odbywaniu li tylko praktyk religijnych bez oddania się całkowitego Chrystusowi, bez zrozumienia obowiązków, płynących ze zwyczajnej Nauki Chrystusowej.

Nic więc dziwnego, że, będąc takimi katolikami, nie ufamy kapłanom, że słuchamy bez protestu oczerniania ich, że władzę do ustanawiania praw oddajemy socjalistom i wyzwolenciom, którzy mają za swój jedyny cel poniżyć i zgniebić naukę katolicką.

Smutne to wszystko i bolesne, ale — niestety — prawdziwe.

Jeśli więc doczekamy się tej

smutnej i strasznej chwili usuwania krzyża z sali szkolnej, to nie zwalajmy winy na innych

Nasza bowiem wina żeśmy nie usłuchali głosu ojcowskiego księży Biskupów, tych wodzów duchowych, którzy ostrzegali nas przed wybieraniem ludzi niewierzących na posłów i senatorów, którzy upominali nas przed głosowaniem na listy socjalistów, wyzwolenców i t. p.

Myśmy jednak za obietnicę lepszej doli poszli za nimi, wynajęliśmy niejako siepaczy i prześladowców imienia katolickiego.

Kończąc swe pisanie płynące ze złołatego serca, zwracam się do tych nielicznych, ale mężnych katolików, którzy wytrwali przy sztandarze Ch-a, z wezwaniem: Bracia do szeregu, do pracy, do apostołstwa między sąsiadami, by Chrystus i nauka Jego triumfowała w naszej Ukochanej Ojczyźnie.

Wszak Polska była zawsze wierną córką Kościoła rzymskokatolickiego, niech więc nią będzie i teraz.

St. J.

W Meksyku

Powtarzają się czasy Neroná

Wrzenie, jakie powstało w Meksyku po zamordowaniu prezydenta Obregona, zwraca ciągle uwagę cywilizowanego świata na

straszliwe prześladowanie katolicyzmu, zapoczątkowane przez Obregona i Callesa.

Co zapoczątkowało te prześladowania, które nie mają równych sobie od czasu

krwawego Neroná?

Gdy w r. 1924 objął prezydenturę

Eljasz Calles,

mason, syn żyda i indyanki ze szczepu Yaqui, rozpoczął on prześladowanie, powołując się na konstytucję meksykańską, na rzuconą ludowi w r. 1917, ziejącą dziką nienawiścią do religji.

Na początku r. 1926 Arcybiskup Meksyku zaprotełował przeciwko nowym *prawom antykościelnym* Jako odpowiedź rząd w kościele Najświętszej Rodziny, drugim co do wielkości w Meksyku. w dn. 23 lutego.

zabito i raniono 16 osób.

Wkrótce potem, w podobnych okolicznościach w Zitacuaro, zabici zostali kapitan Ruiz i pewien człowiek cywilny.

W marcu 1926 zadeklarowali Callesowi pomoc

masoni

w zbiorowej proklamacji Wielkiej Łoży i 94 innych łóż ze wszystkich okolic kraju. Jeszcze tego samego dnia wypędzono

40 zakonnic

ze schroniska w pobliżu stolicy. Niejednokrotnie w czasie przebiegów walki w szczególności dotkliwy sposób ujawniali swe przywiązanie do Kościoła

Indjanie,

Każdy dzień przynosił nowe wiadomości o rozstrzelaniach i innych brutalnościach ze strony rządu, liczba zabitych katolików sięga 4,500.

Z 40 biskupów tylko niewielu jeszcze pozostało w kraju, ukrywając się. Kościoły, szkoły, sierocińce zamknięte, albo zburzone.

Dział gospodarczy 100 milionów złotych uzyskujemy ocznie za jaja

Polska uzyskała w r. 1927-ym pierwsze miejsce na rynku swia towym w eksporcie jaj. Jakkolwiek hodowla drobiu znajduje się u nas wciąż jeszcze na dość niskim poziomie i dopiero w ostatnich kilku latach zaznacza się pewna poprawa w racjonalizowaniu chowu kur, mimo to ze wzgledu na znaczną ilość hodowanego w naszym kraju drobiu, produkcja roczna jaj w Polsce wynosi około 3 miliardów sztuk, z czego przynajmniej 1/3 części idzie na eksport.

W r. 1927-ym eksportowaliśmy około 66.000 ton, podczas gdy Dania, dzierżąca dotychczas prym w swiatowym eksporcie

jaj, dostarczyła ich tylko 60.000 ton. Od czasu zniesienia częściowej reglamentacji w 1924 roku, eksport jaj polskich wzrasta z każdym rokiem wydatnie. W 1927 r. wzrósł on w porównaniu z r. 1926 o 12 proc., w porównaniu z r. 1925 o 14 proc. W 1925 r. sprzedaliśmy eksportowanych jaj za blisko 47 milj. zł. w złocie. W r. 1926 zaś za 74.245 tys., a w r. 1927 za 97.272 tys., co stanowiło niemal połowę całej wartości naszego eksportu węgla.

Lwia część przypada z tego na Wschodnią Małopolskę, która dostarcza 60 proc. jaj, przeznaczonych z Polski na eksport.

Pożyczki na melioracje

Na posiedzeniu dyrekcji Państwowego Banku Rolnego w dn. 24 b. m. zostały przeznaczone dalsze pożyczki melioracyjne w 7 proc. obligacjach Banku. Ogółem przyznano dotychczas spółkom wodnym za zabezpieczeniem hipotecznym 74 pożyczki na łączną sumę 11.682.300 zł.

Pożyczki wypłacane są w mia

re postępu robót melioracyjnych Uruchomienie przez P. B. R. kredytu melioracyjnego w 7 proc. obligacjach spotkało się ze strony szerokiej warstw ludności z ogromnym uznaniem, dając spółkom wodnym możność podjęcia prac melioracyjnych na szerszą skalę.

Zniżka cła na towary czeskie

W tych dniach zawarte została między Polska i Czechosłowacją porozumienie w sprawie zatargu waloryzacyjnego. Czechosłowacja uzyskała od rządu polskiego obniżenie stawek waloryzacyjnych od 33 do 100 proc.

Całkowicie zniesiony został dodatek waloryzacyjny od przywozu z Czechosłowacji do Polski: owoców, wyrobów szklanych, celulozy, papieru pakowego, wyrobów półjedwabnych, chustek wełnianych, guzików i galanterji. 50% niższe dodatki waloryzacyjnego przyznano następującym towarom czesko-słowackim: obuwiu lakierowanemu, kołdy parowe, wyrobom nożownicze, maszyny i aparaty elektryczne, wyroby hawelniane i wełniane. 33-procentowa niżkę uzyskali czesi dla winogron i piwa pilzeńskiego.

Jak widać z tego wykazu ulgi te obejmują bardzo ważne artykuły masowego zbytu i masowo

przywożone do Polski. Są wśród nich licznie reprezentowane artykuły produkowane w Polsce w dostatecznej ilości i artykuły czysto luksusowe. Przyczyni się to poważnie do zwiększenia i tak już bardzo dużego przywozu towarów czeskich do Polski.

Czy za tak wielkie ustępstwa uzyskaliśmy dostateczne rekompensaty?

Pośrednictwo Handlowe Władysława Packa

ul. Nowogrodzka 23. Tel. 79-04.
Nadzwyczajna okazja kupna.
Warszawa

Wielki wybór majątków, folwarków i gospodarstw rolnych na Kresach Wschodnich, w Poznaniańskim i w województwach centralnych.

Gospodarstwo 55 i pół morgów dobrej ziemi, w tem lasu około 20 morgów trzyczęstio do czendziestolotniego, laki trzy morgi wody pół morga (ryby), torfu jeden morg, reszta ziemia orna w połowie paszenna, w połowie bardzo dobra żytnio-kartoflana.

Wysiano 9 korcy żyta, Marchew, brukiew, buraki, kociński zab, kartofle kapusta groch, Budymski dobre, Ogród Dobytek żywy i martwy całkowity Okazyjnie do sprzedania za 60.000 zł. Bez długów hipoteka czysta. Objąć można zaraz. Gotowizny drzeba najmniej 30.000 zł, 60 kilometrów od Warszawy, kościół o dwa kilometry, szosa Wiadomości w właścicielki — Chmielnia 29, magazyn gorsetów „Aurelija”, telefon 72-62, Warszawa.

Najgłębszy szyb naftowy

Najgłębszym szybem naftowym w Europie jest obecnie szyb „Andrzej” w Mraźnicy, należący do Galicyjskiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego „Galicia”, o głębokości 2.006 metrów. Szyb ten znajduje się w wierceniu i daje wydórczość ropy 0.5 tony na dobę. Drugim z kolei co do głębokości jest szyb „Jerzy” w Borystawiu, należący do S. A. „Nafta”. Szyb ten głęboki jest na 1.947 metrów.

Czas odnowić prenumeratę
na kwartał trzeci

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
NOWY WIAT TEL. 504 96
CHOROBY WATROBY · KAMIENIE ŻOLCIOWE
CHRONICZNE ZAPARCIA.

Chiny — jako przykład

Do czego prowadzi wojna domowa i rewolucja

Znany pisarz niemiecki Kellermann, autor Tunelu, bawi obecnie w Chinach skąd nadesłał nie kawą korespondencję, do Berliner Tageblattu.

Opisuje on stosunki jakie panują w Szanghaju. Trzeci z kolei największy na świecie port Szanghaj, zamieszkały przez dwa miliony ludzi reprezentujących rozmaite narody sprawia wrazenie chińskiego New Yorku.

Miaszkańcy owego złotego Babilonu żyją od kilku lat w ciągłej trwodzie. Podczas strasznych dni odwrotu armii południowej, kiedy maruderzy jęli płańdować sklepy i mieszkania, a biali ludzie nie mogli pokazać się na ulicy, jakiś nieznany oficer rosyjski zdołał opanować sytuację zia wiając się nagle w opancerzonym pociągu, na dworcu Szanghaju.

Europejczycy zamieszkujący Szanghaj nie przekraczają linii granicznej, oddzielającej dzielnicę europejską od miasta chińskiego go. Kellermann nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakiego na każdym kroku grozi tam białemu człowiekowi. Zdziwił się też ogromnie, gdy jego chiński przewodnik zapytał go czy Niemcy nie mogłyby dostarczyć oby-watelowi tutejszym 10 tysięcy metalowych panczerzy, gdyż w Szanghaju nikt nie jest pewien dnia ani godziny.

W czerwcu zdarzyło się sto wypadków porwania bogatych kupców, za których złoczyńcy biorą okup, a w przeciwnym razie usuwają ich z powierzchni ziemi. Znikają w ten sposób i nieletni obywatele Szanghaju, a nawet małe dzieci, o ile posiadają one bogatych rodziców. Parę tygodni temu szajka bandytów norwalska dyrektora kolei żelaznej Chiń czyka Suncziasu.

Takie uprowadzanie załatwia się według metod chicagowskich i nie tylko chicagowskich... Zwabia się bowiem upatrzoną ofiarę do samochodu, w którym czeka ją na uzbrojeni panowie.

Okup jakiegoś żądajacy bandycy za wypuszczenie na wolność swojej ofiary wynosi fantastyczne sumy. Pewni bogaci Chińczycy ofiarowali milion dolarów, za „zwrot” ich ukochanego dziesięcioletniego synka.

Niedawno odbyła się egzekucja kobiety-herszta bandy, która dokonała całego szeregu zbrojnych napadów i uprowadzeń; zaś przed sądem francuskim odbył się proces byłego oficera armii szantunskiej, który przez czas dłuższy odgrywał wybitną rolę w Szanghaju. Był właścicielem wspaniałej willi i kilku luksusowych samochodów; jak się obecnie okazało majątek swój zawdzięczał porwaniu dwóch bogatych Chińczyków. Policyjne kroniki notują codziennie przerażającą ilość morderstw i kradzieży.

A jednak, w tem ponurem gnieździe rozbójników ludzie bawią się wesoło, a w hallu hotelu Majestic tańczą przy dźwiękach muzyryńskiego jazzu dzwiczynny chińskie, strojne w toalety z Paryża. Ruletka jak magnes ściąga tłumy żądne łatwego zysku. Przy zielonym stole spotykają się emigranci rosyjscy, kupcy chińscy, przybysze z południowej Ameryki i z mroźnej Alaski.

Powrót z nocnej bulanki do domu połączony bywa z niebezpieczeństwem. Na każdym rogu ulicy czyhają na przechodnia złodzieje i bandyci. Już w oddaleniu pięciu kilometrów od miasta grasują bezkarnie szajki rozbójników, napadające na podróżnych.

W pismach czyta się codziennie o wyczynach zbrojów morskich i zbrojnych napadach na wsie i miasta, organizowanych przez maruderów i zbiegłych z więzień reżimieszków

Niedawno szajka bandytów opanowała miasteczko Kengmen. Zamordowano gubernatora oraz jego rodzinę, spalono pięćset domów. Przez cztery dni bandyci płańdowali mieszkania i mordowali bezbronnymi obywateli. Po dobnym wypadku zdarzył się w mieście Szioczan, dokąd rozbójnicy zwieźli broń i dynamit w trumnach.

Dla „przyzwoitości” zażądali oni od kapłana świątyni miejsce wej obrzymiego okupu, a otrzy mawszy odmowną odpowiedź spalili „za karę” wspaniałą świątynię i wyrzneli dwudziestu mni chów.

Numery premjowe „Polski Ludowej”

Od dnia 22 lipca poczynając jako premję za uważne czytanie naszej gazety, Administracja „Polski Ludowej” wysyłać będzie ponownie zegary budziki.

Zegary te pochodzą z znanej firmy jubilerskiej S. Kuleszy, mistrza cechowego, która się znajduje w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 66.

Prosimy patem uważać i szukać sekretu.

GDZIE BYŁ SEKRET.

Sekret w poprzednim, 25-ym N-rze „Polski Ludowej” był ukryty na stronie ósmej.

Mianowicie u samego ARS-u, pod podpisem: Druk. „ARS” umieszczony był jeszcze napis: Numer premjowy.

Odpowiedzi Redakcji

P. Józef Adach, Sobieszczany, Premuneta uregulowana do końca roku Książkę wysłałamy.

Pp. A. Barikowski, S. Kogut i W. Zięba — Klimontów, Dziękujemy.

P. Ur. Żurawicz, Niedomagania usunięte. Sprawa załatwiona. Polecamy n. Wydawnictwo dałszym łaskawym względem W. Pani.

P. Bol. Ścibor, Mareczk, Premuneta uregulowana do końca roku.

P. Jan Łąta, Gęściec. Żądane numery wraz z przekazem pocztowym wysłałamy.

P. Czubina, Kazimierz. Na adres wskazany przez Pana gazetę wysłałamy stałe.

P. Br. Grodzicki, Wienczowiny. Adres był podany niewyraźnie i dlatego, zapewne, gazeta nie dochodziła. Z otrzymanego listu adres poprawiliśmy. Premuneta za 3 kwartał otrzymałamy.



Chińska wioska

Kronika krajowa

KALENDARZYK

na miesiąc

LIPIEC — SIERPIEŃ

29	N	Marty P.
30	P	Julity i Don.
31	W	Ignacego W.
1	S	Piotra w Ok.
2	C	N. M. P. Aniel.
3	P	† Z rel. Św. Szczepana
4	S	Dominika W.

W OBAWIE PRZED KARĄ.

— W Klimontowie (pow. Sandomierski) **pozbawił się życia** wystrzałem z rewolweru księgowy miejscowego banku Szeląg Stanisław, wskutek ujawnienia **malwersacji finansowej.**

Wspólniczka jego Wójcikówna została aresztowana, poczem za kaucją została zwolniona przez Sędziego Śledczego.

ZABÓJSTWO POLICJANTA.

Dziś w nocy posterunki policyjne w Wawrze, Wiazownej i Falenicy zostały zaalarmowane o napadzie dokonany w pobliżu stacji Radość. Natychmiast wyruszyły na miejsce, gdzie o pół kilometra od stacji znalezione w kałuży krwi zwłoki policjanta oddziału konnego 34-letniego Andrzeja Gniado. Obok niego leżał martwy koń.

Wszczęte dochodzenie ustaliło że tegoż dnia o godz. 11 w. post. Gniado udał się na objazd okolicy w z komendantem posterunku J. Szaberem. Gdy policjanci przejeżdżali koło zagajnika, z przydrożnych zarośli pospaly się strzały. Gniado ugodzony 2 kulami padł trupem. Szaber ocalał.

Natychmiastowa obława nie dała dodatnich wyników. Stwierdzono tylko brak w sąsiedniej wsi Borków stale zamieszkałego tam wielokrotnie karane go rzezimieszka Bielickiego. Zarządono jego aresztowanie.

Obława trwa w dalszym ciągu.

TRUP W BAGNIE.

RAWA, 23.7. — **Straszne odkrycia** dokonał psy waleśające się po polach wsi Marchaty, gm. Janów, pow. Rawskiego. **Natrafiły one na zwłoki, znajdujące się w bagnie, jakiegoś mężczyzny, które wyciągnięły na brzeg.** Przechodzący przez drogę wieśniak zauważył to, o-

degnął psy i zawiadomił posterunek policyjny.

Po dokonaniu sekcji zwłok przez władze śledcze i prokuratorские. stwierdzono, że trup ma **złamaną prawą rękę powyżej łokcia, ślady uderzeń tempem na rzedziem w głowę, oraz dwie rany postrzałowe z broni małokalibrowej (5 mm.).**

W ubraniu trupa nie **znaleziono żadnych dokumentów.** Ubrany on był w spodnie sportowe, koloru zielonego, u dołu sznurowane, kamizelkę brązową, koszulę białą w niebieskie paski, także kołnierzyk, krawat ciemno niebieski, szelki białe w czar ne paski. Na serdecznym palcu trupa złota obrączka z inicjałami: „H. K.“ polska próba 3.

Ustaleniem tożsamości tajemniczego trupa zajęły się władze policyjne.

OSZUSTWO.

Józefa Kłysik, posiadająca we wsi Wymysły pod Tuszczem niewielkie gospodarstwo, przybyła dziś do Warszawy z nabiątem, warzywami i kurczętami. Sprzedawszy wszystko na targu praskim przy ul. Targowej, wyciągnęła z **pończochy oszczędności** i zaczęła się rozglądać pomiędzy kramikami za materiałem na ubranie.

Taki, jaki jej się podobał, znalazła u Błny Szafir, zam. przy ul. Dobrej 86 Obejrawszy go ze wszystkich stron, **kupiła go**

bardzo tanio i, zadowolona, z na bytku, ruszyła do znajomych, z którymi razem chciała wracać do domu. Oczywiście **nie omisszając pochwalić się przed sąsiadkami szczęśliwym kupnem.** Zaczęto rozpakowywać paczkę aby o jejzec materiału. Gdy odpakowano materiał, z ust Józefy Kłysik wyrwał się okrzyk przestrochu. **W paczce nie było tego materiału, za który zapłaciła i która oglądała, lecz — jak podła tandeta, które było zaledwie niecały metr nawinięty na grubą tekture.**

Zmartwiona **wieśniaczka** udała się do posterunkowego, który o jej zrozłosnwszy, że chodzi tu o kradzież na t. zw. bombę u dał się z poszkodowaną do niemiesiennej przedawczyni, i zaprowadził ją do komisariatu, gdzie o całej tranzakcji spisano protokół.

ZABIŁA Z ZAZDROŚCI.

BYDGOSZCZ, 26.7. Na ulicy Leszczyńskiego doszło do **krwawego epilogu tragedii rodzinnej** Konieczków. Mianowicie Janina Konieczkowa, **napadła na ul. Leszczyńskiego na przechodzącą Elżbietę Szczepińską** (z ul. Bielickich 40), **kochankę Konieczki,** i zaczęła ją **okładać grubą, umyślnie zabraną z domu łaską.**

Uderzenia były tak gwałtowne, że **Szczepińska padła na bruk bez przytomności, z rozciętą w kilku miejscach głową i po tłuczoną czaszką; przez jedną z ran widać było pulsujący pod czaszką mózg.**

Konieczkowa uciekła z miejsca zbrodni.

Morze płomieni W okolicach Dębina

Rok rocznie setki wiosek i miasteczek stają się pastwą płomieni, powiększając nędzę na ziemi. W roku obecnym jednak pożary w naszej okolicy są **bardzo liczne. Nic więc dziwnego, że rodzą się przypuszczenia umyślnego podpalania.**

W gminie Ryki spaliły się wieś: **Chróstne i Zalesie.** Przed kilku tygodniami pożar zniszczył miasteczko **Baranów,** a 20 lipca podobny los spotkał osadę **Bobrowniki.**

Mieszkańcy tej osady zostali prawie nadzy, ponieważ zajęci byli pracą w polu, gdy wybuchł pożar, który szerzył się z błys-

kawiczą szybkością wskutek suszy i silnego wiatru — mimo ratunku i pomocy umiętnej ze strony **straży wojskowej z lotniska Dębina.** Prawie całe Bobrowniki uległy zniszczeniu. Majątek kościelny też prawie uległ zagładzie. Ocalały tylko kościół i plebanja, budynki zaś ekonomiczne, organisty mieszkanie pożar zniszczył zupełnie.

Nie wspominałem jeszcze o wsi **Niebrzegów,** która również 19 lipca nawiedził pożar.

Jak widzimy, że rok obecnym dla okolicy naszej obfituje w pożary, niszczące miennie i pracę **SĄSIAD Z RYK.**

Kronika Zagraniczna

LITWA CHCE WOJNY.

Jedna z gazet lotewskich Riga-sche Rundschau umieszcza obszerny artykuł swego korespondenta kowieńskiego, który wskazuje na **nastrój wojenny panujący na Litwie**. Waldemaras, pisał dziennik, podkreślał ciągle w swych mowach, że spór o Wilno może wywołać nową wojnę światową ponieważ dotyczy on całokształtu problemów narodowościowych wschodniej Europy. Materiał palnego nabierało się dosyć, zapewnia stałe litewski dziennik oficjalny. Artykuł po woli się dalej na polski punkt widzenia w sprawie rokowań z Litwą, i cytuje oświadczenia przewodniczącego delegacji polskiej p. Hołowski.

Artykuł kończy się uwagą, że kwestja wileńska nie jest już dzia-
siał kwestją wyłącznie prawną, lecz polityczną - strategiczną i gospodarczą.

JAPONJA ZWALCZA KOMUNIZM.

Pisma donoszą ze sfer miarodajnych, że japońskie koła rządu *wę usilnie badają akcję agitatorów komunistycznych w Japonii* Prasie japońskiej nie wolno o tem pisać. Tajna Rada państwa wysłała do przedstawicieli rządu sowieckiego memorandum w sprawie ruchu komunistycznego w Japonii. Jeden z ministrów oświadczył na Radzie gabinetowej, że należy przeprowadzić w kraju energiczną akcję celem za tamowania agitacji choćby to miało doprowadzić do zerwania stosunków z Sowietami. Prezydent Tanaka zapewnił, że zastoje w tym kierunku jaknajener-
giczniejsze środki. Wszystkie przedstawicielstwa sowieckie znajdują się pod ścisłą kontrolą japońską. Rozciągnięta ma być czujność tajna nad wszystkimi rozmowami prasowymi.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW.

GDANSK 21.7. Wczoraj o godz. 7-ej ppół. wydarzył się pod Gdańskiem wypadek autobusowy. Auto ciężarowe w pełnym pędzie zderzyło się z autobusem wiozącym większą ilość pasażerów. Zderzenie było tak gwałtowne, iż ciężarowy autobus odrzucony został w bok, poczem przewrócił się i stoczył się do rowu. Około 17 pasażerów odniosło poważniejsze obrażenia.

MARZA O REWOLUCJI

Kronsztacie odbyła się uroczystość wręczenia dowódcy sowieckiego krążownika „Aurora” orderu „Czerwonego Sztandaru”. Dowódca sowieckiej floty bałtyckiej Wiktorow wygłosił podczas tej uroczystości przemówienie, w którym powiedział, że marynarze sowieccy przygotowują się do odegrania podczas przyszłej rewolucji światowej nie mniejszej roli, niż ta, którą już odegrali podczas rewolucji rosyjskiej.

BREDNIE LITEWSKIE.

KOWNO, 21. 7. Urzędowka litewska „Lietuwos Aidas” poświęca coraz więcej miejsca sprawom polskim. Ostatni artykuł wstępny omawiając politykę polską dowodzi iż marsz. Piłsudski zmierza do pochłonięcia Litwy oraz Ukrainy sowieckiej. Pismo insynuuje dalej że polityka wewnętrzna marsz. Piłsudskiego doprowadzi do wojny nowej. Dziennik pociesza się iż zamiary polskie względem Litwy natrafia na silny opór Sowietów, które rozporządzą znaczniejszymi siłami zbrojnymi od armii polskiej. Pismo twierdzi dalej iż marsz. Piłsudski wygłosi w najbliższej przyszłości szereg mów manifestacyjnych.

POGRZEB PREZ. OBREGONA

Donoszą z Meksyku, że pogrzeb zamordowanego jen. Obregona odbył się wczoraj w Navajoa (Somora) w miejscowości rodzinnej zmarłego. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Ruch uliczny był wstrzymany na przeciąg 15 minut. W stolicy wszystkie teatry zamknięte były na znak żałoby.

WYROKI ŚMIERCI

MOSKWA, 21. 7. (Rps.) Sądy sowieckie w Humanu skazały na karę śmierci 11 członków ukraińskiego oddziału powstańczego atamana Chmary. Centralny komitet wykonawczy sowieków odrzucił prośbę skazanych o ulaskawienie. Wobec tego wyrok śmierci wykonano.

A CI WCIAŻ SWOJE.

Na zjeździe Kominternu, odbywającego się obecnie w Moskwie, przedstawiciele komunistycznej międzynarodówki stwierdzili konieczność wzmożenia ruchu rewolucyjnego w krajach europejskich. Komintern uchwalił wniosek rozpoczęcia akcji, która ma doprowadzić do zwycięskiej walki z burżuazją. Postanowiono wciągnąć do tej walki młodzież. Przedstawiciele zagranicznych związków komunistycznych wniosli rezolucję o przystąpieniu do rozbudowy „Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej”.

POPULARNOŚĆ VENIZELOSA

WIENIEN 24. 7. Według doniesień dzienników z Aten przybyłemu tam Venizelosowi urzędowo tam bardzo serdeczne przyjęcie. Mimo upalnego dnia na ulicach miasta zgromadziło się przeszło 100 tys. ludzi. Wieczorem Venizelos wyszedł na balkon swego hotelu i wygłosił przemówienie w którym zapowiedział ważne reformy w dziedzinie ustawodawstwa greckiego.

PAWEŁ BITSCHAN

Warszawa, Kredytowa, 18 tel. 6-13

SZYLDY TABLICE, LITERY, NAPISY, STEMPLA — WSZELKIEGO RODZAJU

Rok założenia fabryki 1828

PSZCZELARZE!

Jeśli Wam potrzebne są przybory lub książki pszczelnicze, napiszcie pod adresem:

K. Mieszkowski Sp. Akc.

WARSZAWA, ul. Nowy Świat 66.

a otrzymanie natychmiast cennik lub zamówione przybory i książki. Zadatki należy wpłacać na P.K.O. Nr. 16.828

Każdy pszczelarz powinien prenumerować miesięcznik

„PSZCZELNICTWO POLSKIE”

Organ Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej

Redakcja i Administracja: Warszawa, Emilji Plater Nr. 10.

Telefon Nr. 62-38

Konto P. K. O. Nr. 11.218.

Prenumerata roczna wynosi zł. 10.

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.

Gdzie się zatrzymać poprzyjeździe?

Hotel „Grand”, ul. Chmielna Nr. 5

Gdzie się pożywić?

Jadłodajnia-wędlinarnia H. Webera, ul. Chmielna Nr. 1.

Gdzie się ogolić?

Poleca się zakłady fryzjerskie: Salony damskie. Perfumerja.

61. Chmielna Nr. 47 (obok Dw. Główny).

Ul. Jasna Nr. 14 (vis a vis P.K.O. Ul. Nowy Świat Nr. 7 (Przy Pl. Trzech Krzyży.)

Okąd pójść wieczorem?

Kino „Colosseum” — Nowy Świat 19.

Gdzie kupić obuwie?

Firma „St. Pietruszewski” — Warecka 11.

Co zwiędzić?

Zwierzyniec: róg ul. Solec 3 Maja

Chcącym

Kupić lub sprzedać: majątek, gospodarstwo, dom, plac, wille, kolonię — polecamy jako

najsolidniejsze biuro

„PORADNIK”

Warszawa, ul. Chłodna 44

Tel. 205-11.

STANISŁAW ADUROWICZ

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY

WARSZAWA, HOŻA Nr 19—4.

TELEFON 203-32

Konto czekowe P K O 9450

Ważne dla Pp. Pszczelarzy

Wszekie przybory

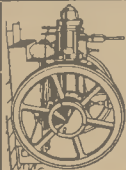
pszczelnicze i ule posiada na składzie.

Sklep przyborów pszczelniczych

Warszawa, ul. Świętokrzyska 22

Wyroby pierwszej jakości — ceny przystępne

Kupno i sprzedaż wosku i miodu



**Żniwiarki
Grabie konne
Młocarnie
Kieraty
Pługi, brony
Kultywatory
oraz Motory
zastępujące kieraty**

Należnie nabywać

→→→ w FIRMIE
Biuro Rolniczo - Techniczne
inż. St. NAWAKOWSKI
w Warszawie, ul. Kredytowa 4
tel. 291-34.

Reprezentacja Fabryki Ventzkiego (Unia)
w Grudziądzu.

Należny i solidna obsługa.

DLA sekcji maszynowych
Kółek i Organizacji

ROLNICZYCH

wyjednywamy **kredyt do 3 LAT**

na motory rolnicze udzielamy kredytu do 1/2 roku

DARMO

wyślemy bezpłatnie katalogi i cenniki

KREDYT

na zakup narzędzi
wyjednywamy dla
swolch klientow.

**KAZNO
BRZO**

rolnik może u
nas nabyć wszystko, co mu

POTRZEBA

CENA „POLSKI LUDOWEJ”

CENY OGŁOSZEŃ:

Rocznie Zł. 1.40
Półrocznie Zł. 1.20
Kwartalnie Zł. 1.00

Cena strona Zł. 225.—
1/2 „ Zł. 125.—
1/4 „ Zł. 65.—
1/8 „ Zł. 35.—
Więsz milimetrów za tekstem — 30 gr., w tekście — 45 g
Drobne za wyraz 20 gr

W Ameryce kwartalnie 1 dolar.

We Francji 15 franków kwartalnie.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

Redaktor i Wydawca: Marjan Cześnik. Redaktor odp.: Bolesław Pustelnik.

Druk „ARS”